Nr. 23. Mikołów, dnia 8. czerwca 1929 r. Rok V.

Wychodzi raz w tygodniu co sobotę.

Cena prenumeraty na poczcie i u agentów 50 gr. mies., z odnosz. 60 gr., kwart. 1.50 zł., z odnosz. :: 1.80 zł. ::

Cena numeru 15 gr.

Ogłoszenia 0.10 zł za wiersz milimetrowy. Reklamy 0.15 zł. :: za wiersz milimetrowy ::

GAZETA MIKOŁOWSKA

Adres Redakcji i Administracji: Mikołów, ul. Miarki 9. .:. Telefon nr. 6

Po wyborach w Anglji.

Długo oczekiwane z naprężeniem wybory w Anglji, od których wyniku tak wiele zależy w polityce międzynarodowej, odbyły się we czwartek 30 maja. Pomimo iż ogólnie spodziewano się poważnego osłabienia konserwatystów, to jednak klęska konserwatystów jest znacznie większą, niż oczekiwano.

Według tymczasowych wiadomości Partja Pracy uzyskała 289 mandatów, konserwatyści 253, liberali 56. W poprzednich wyborach w r. 1924 Partja Pracy zdobyła tylko 162 mandaty, konserwatyści aż 396, liberali 44. Jak z powyższych liczb widać konserwatyści ponieśli ogromne straty na korzyść przedewszystkiem Partji Pracy. Liberali którzy rozwinęli niebywałą agitację i liczyli na odrodzenie swojej partji powiększyli swój stan posiadania zaledwie o 12 mandatów, a natomiast przyczynili się w poważnym stopniu do klęski konserwatystów. W Anglji bowiem każdy okręg wyborczy wybiera tylko jednego posła, przyczem posłem zostaje ten kandydat, który pozyska największą liczbę głosów. Ponieważ zaś liberali licząc na powodzenie wystawili swoje kandydatury prawie we wszystkich okręgach, przeto przyczynili się do wielkiego rozbicia głosów i to przedewszystkiem tych głosów, które w poprzednich wyborach popierały konserwatystów. O fakcie tym najlepiej świadczy skarga Lloyd George'a, przywódcy liberałów wobec dziennikarzy: „Padliśmy znów ofiarą systemu wyborczego. Konserwatyści i partja robotnicza otrzymali po jednym mandacie na każde 30 tysięcy głosów, natomiast partja liberalna uzyskała jeden mandat na 100 tysięcy głosów". Istotnie według obliczeń ogólnych konserwatyści i Partja Pracy uzyskali ogółem po 8 miljonów głosów, a liberali około 5 miljonów.

Wobec niepomyślnego dla konserwatystów wyniku wyborów dotychczasowy rząd angielski podał się do dymisji. Chamberlain, który miał wziąć udział w zebraniu Rady Ligi Narodów w Madrycie, pozostanie w Londynie.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa nowy rząd utworzy przywódca Partji Pracy Macdonald. Nie wiadomo jeszcze czy nowy rząd powstanie przy udziale liberałów, czy też bez niego. Bardzo prawdopodobnem jest, że liberali zostaną pominięci przy tworzeniu nowego rządu. Trzeba bowiem pamiętać, że udział liberałów w nowym rządzie mógłby nastąpić jedynie na podstawie kompromisu z Partją Pracy. Kompromis taki byłby jednak dla Partji Pracy uciążliwym i nie pozwoliłby jej realizować własnego programu. Ponieważ zaś liberali w swoim programie wyborczym zbliżyli się bardzo poważnie do tak zwanego małego programu Partji Pracy, przeto i tak nie będą mogli uprawiać skutecznej opozycji.

Mimo wszystko trzeba jednak pamiętać, że Partja Pracy większości nie posiada i że wobec tego prędzej czy później musi przyjść do nowych wyborów. W Anglji zapowiadają nowe wybory w ciągu najbliższych dwóch lat.

Rząd Partji Pracy według manifestu wyborczego nie będzie realizował szerszego programu socjalistycznego, a natomiast ograniczy się do pewnych reform społecznych. Według wspomnianego manifestu wyborczego będzie dążył do podwyżki płac, która ma spowodować rozkwit rynku wewnętrznego. Dalsze postulaty, to rozbudowa ubezpieczeń społecznych i ustawodawstwa fabrycznego, ratyfikacja konwencji genewskiej o 8-godzinnym dniu pracy, reformy rolne, reformy szkolnictwa, uruchomienie na wielką skalę budownictwa mieszkaniowego, ustanowienie komisji dla ustawodawstwa alkoholowego i t. d.

W dziedzinie polityki zagranicznej, która dla Polski jest najważniejszą, należy się liczyć z pewnymi zdecydowanymi posunięciami rządu Macdonalda. W kołach politycznych Warszawy panuje przekonanie, że ewentualne posunięcia rządu Mac Donalda nie utrudniłyby bynajmniej przyjaznych stosunków Rzeczypospolitej z Wielką Brytanją. Przeciwnie, jeżeli chodzi o sprawę zabezpieczenia pokoju, to kolaboracja Polski przy ewentualnem wznowieniu protokołu genewskiego nie nastręczyłaby napewno żadnych wątpliwości.

Wogóle charakterystyczną cechą stosunków polsko-angielskich w razie dojścia do rządu Mac Donalda byłoby większe niż dotąd współdziałanie Polski i Wielkiej Brytanji na terenie Ligi Narodów, co ze strony Polski, która ze swej strony coraz większą przywiązuje wagę do instytucji Ligi Narodów, jako regulatora stosunków międzynarodowych byłoby przyjęte z zadowoleniem.

O ile chodzi o możliwości planu normalizacji stosunków Wielkiej Brytanji ze związkiem Sowietów, to i w tej dziedzinie ze strony rządu Mac Donalda nie może nastąpić nic takiego, co byłoby sprzeczne z interesami i polityką Polski na wschodzie Europy. Polska, która wraz z państwami bałtyckiemi podpisała protokół Litwinowa, jest najbardziej zainteresowana w tem, aby w stosunku do związku

sowieckiego utrwalone zostały jak najpełniejsze gwarancje pokoju na wschodzie Europy.

Jeśli chodzi o kwestję niemiecką, to niewątpliwie w niektórych sprawach rząd Partji Pracy pójdzie Niemcom bardziej na rękę, aniżeli rząd konserwatywny. Dotyczy to przedewszystkiem sprawy ewakuacji Nadrenji. Natomiast w kwestji reparacyjnej stanowisko rządu Partji Pracy nie wiele się będzie różnić od stanowiska rządu ustępującego.

Jeśli wreszcie chodzi o zasadniczą sprawę poszanowania istniejących traktatów, to niedawna mowa Macdonalda wyraźnie stwierdziła, że Partja Pracy stoi na gruncie poszanowania istniejących traktatów, a to jest wspólny punkt widzenia i Polski i Anglji.

Wyrok na rozbijaczy polskiego przedstawienia w Opolu.

We wtorek odbyła się w Opolu rozprawa sądowa o zakłócenie spokoju domowego przeciwko 7 członkom partji Hitlera i 3 członkom Jungstahlhelmu, którzy w dniu 28 kwietnia podczas przedstawienia „Halki“ w Opolu rzucali cuchnące bomby na zgromadzoną na sali publiczność. Nazwiska oskarżonych brzmią: Jerzy Gromotka, Max Baron, Józef Malewaja, Ernest Michalczek, Willi Elsner, Piotr Nieseck, Alfred Schiedlo, Jan Mioska, Erich Richter i Karol Podsada. Oskarżeni są przeważnie pracownikami biurowymi, wzgl. rękodzielnikami, w wieku od 20 do 23 lat. Oskarżał prokurator Wolf, członków Jungstahlhelmu bronił adw. Glauer, Hitlerowcy natomiast bronili się sami. Udział publiczności olbrzymi. Hitlerowcy domagali się odroczenia rozprawy, na co sąd się nie zgodził. Podczas przesłuchiwania odmówili oni zeznań. Jako świadków przesłuchał sąd kilku policjantów i urzędników policyjnych oraz niejakiego Piechotę i jego córkę z Grudzic. Prokurator w swojem przemówieniu domagał się surowego ukarania, albowiem oskarżeni, działając może w nadmiernym patrjotyzmie, wyrządzili Niemcom szkody na terenie międzynarodowym. Adw. Glauer apelował do sędziów, by pamiętali o tem, że sądzą prawdziwych Niemców. Prokurator zażądał ukarania dwóch oskarżonych po 1 miesiącu więzienia, a dalszych oskarżonych po 3 miesiące więzienia. Sąd po długiej naradzie skazał wszystkich oskarżonych po dwa tygodnie więzienia, z wyjątkiem Mioski, który otrzymał 3 tygodnie więzienia.

Osobno odbędzie się jeszcze rozprawa sądowa przeciw sprawcom pobicia artystów Teatru Polskiego na dworcu w Opolu.

Awans za niedbalstwo i złą wolę.

Gdy cały świat cywilizowany dowiedział sie o kulturze pruskiej, której typowym objawem była bezprzykładna masakra artystów polskich w Opolu, władze niemieckie, chcąc zatuszować pierwsze wrażenie, ogłosiły, że winni niedbalstwa urzędnicy policji poniosą odpowiednią karę.

Jak wygląda ta kara okazuje się obecnie. Oto dwaj najbardziej winni urzędnicy policji opolskiej mjr. Starke i mjr. Gilgenheim, których w pierwszej chwili zawieszono w czynnościach, obecnie zostali przeniesieni do Raciborza na wyższe stanowiska.

Major Starke ze zwykłego urzędnika awansował na naczelnika policji w Raciborzu, major Gilgenheim zaś został jego zastępcą.

Rząd pruski chce im widocznie dać nowe pole do popisu.

Fakt ten oburzył nawet uczciwych Niemców, czego dowodem jest artykuł pisma opolskiego „Freiheit“, z dnia 23 maja, które w gorących słowach potępia tego rodzaju zarządzenie.

Polityka zagraniczna.

(+) Więcej dobrej woli pomiedzy narodami.

W rozmowie z korespondentem „Le Petit Parisien“ przywódca Labour Party, Mac Donald, wypowiedział swój pogląd o przyszłej polityce zagranicznej Anglji, stwierdzając m. in., iż obecnie jeszcze nie nadeszła chwila do ustalenia wszystkich szczegółów, gdyż przestudjowanie wszystkich dokumentów politycznych „Fore ign Office“ z ostatnich 5 lat wymaga dłuższego czasu i dopiero potem będzie można ustalić szczegółowy program.

Już obecnie jednak może oświadczyć, że on i partja jego z całą energją prowadzić będą praktyczną politykę rozbrojeniową i pokojową. W tym celu zwraca się on do całej Europy o współpracę. Na zapytanie, co sądzi o możliwości rozszerzania sojuszu angielsko-francuskiego na Niemcy celem zagwarantowania pokoju europejskiego, Mac Donald przerwał z niecierpliwością:

„Nie rozchodzi się już więcej o sojusze! My chcemy zapoczątkować nową erę europejskiej współpracy. Nie chcemy więcej żyć w atmosferze konkurencji, zazdrości i tajemnych konszachtów jeden przeciw drugiemu. Dosyć tego wszystkiego! My chcemy więcej światła, powietrza i dobrej woli między narodami!“

Poruszając wyniki paryskich prac konferencji rzeczoznawców, Mac Donald rozróżnia dwie kwestje: odszkodowania wojenne i międzynarodowe długi. Przy omawianiu tej ostatniej kwestji Stany Zjednoczone mają więcej do mówienia. Rokowania w tej sprawie winny się odbywać na zupełnie innych i nowych zasadach. W kwestji tej oraz w sprawie rozbrojenia wejdzie Mac Donald w bezpośredni i osobisty kontakt z Hooverem.

(+) Osiągnięcie porozumienia na konferencji reparacyjnej.

W dniu 4 b. m. na konferencji rzeczoznawców dla spraw reparacji niemieckich osiągnięto — według oficjalnego komunikatu — pełne porozumienie. Obecnie w przyśpieszonem tempie zakończone będą prace około ułożenia raportu, który przed końcem bież. tygodnia ma być podpisany.

Na sesji tej omawiano wyłącznie sprawę ujęcia raportu z pominięciem kwestji marek belgijskich.

Podobno jednak i w tej sprawie rząd belgijski w drodze bezpośredniego porozumienia z Niemcami miał przyjąć propozycje niemieckie co do odszkodowania za wydania w Belgji w czasie wojny marek okupacyjnych.

(+) Ameryka wystąpi z nowym projektem rozbrojenia.

Z okazji uroczystości żałobnych ku czci obywateli Stanów Zjednoczonych, poległych na wojnie, wygłosił prezydent Hoover przemówienie, w którem zajmował się kwestją rozbrojenia. Prezydent Hoover oświadczył, iż obowiązek wdzięczności żywych wobec zmarłych bohaterskich braci, polega przedewszystkiem na ograniczeniu zbrojeń i propagowaniu pokoju.

Mimo przyjęcia paktu Kelloga wszystkie najważniejsze narody zajmują się stale jeszcze wzmacnianiem swoich zbrojeń. Brak wzajemnego zaufania pomiędzy poszczególnymi narodami nie ustąpi dopóty, dopóki nie położy się kresu zbrojeniom.

Dlatego też rząd amerykański wypracował nowy program w kwestji ograniczenia zbrojeń. Ameryka musi

się dowiedzieć, czy ma istotnie uważać za fakt polityczny pakt, potępiający wojnę, czy też świat ma być skazany nadal na dalsze zbrojenia.

(+) Skarga Zw. Polaków w Niemczech do Ligi Narodów.

W dniu 4 b. m. została opublikowaną skarga Związku Polaków w Niemczech do Ligi Narodów z powodu wypadków opolskich.

W skardze swej Zw. Polaków w Niemczech podnosi planowe przygotowanie zaburzeń w Opolu, podając szereg bardzo wymownych szczegółów o całej kampanji przygotowawczej. W szczególności stwierdzono w skardze, że sam prezydent policji opolskiej zarządził, ażeby artyści teatru polskiego wyszli tylnem wyjściem, jak również wskazał im drogę do dworca, na której nie było ani jednego policjanta niemieckiego.

Skarga ta prawdopodobnie będzie rozpatrywaną przez Radę Ligi Narodów w jesieni b. r.

Wiadomości polityczne.

(—) Pierwszy ambasador włoski w Warszawie.

W dniu 4 b. m. pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął na Zamku królewskim J. E. hr. Alberta Martin Franklina, pierwszego ambasadora Italji w Polsce, który złożył swoje listy uwierzytelniające.

Ambasador włoski został przyjęty ze specjalnymi honorami w obecności ministrów Kwiatkowskiego, Niezabitowskiego, Cara i Matuszewskiego, oraz wiceministra Wysockiego, zastępującego ministra Zaleskiego, który wyjechał do Madrytu.

(—) Zamknięcie śledztwa przeciw min. Czechowiczowi.

Marszałek Piłsudski w liście swoim do sedziego Sądu Najwyższego p. Zaleskiego, który prowadzi śledztwo w sprawie byłego Ministra Skarbu Czechowicza na pięciu stronach pisma maszynowego przedstawia obszernie sprawę byłego Ministra Czechowicza. Pan Marszałek Piłsudski kilkakrotnie podkreśla, iż całkowitą winę za przekroczenia budżetowe i za nieprzedstawienie Sejmowi ustawy o kredytach dodatkowych bierze wyłącznie na siebie, gdyż zabronił Premjerowi Bartlowi i Ministrowi Czechowiczowi — jak pisze — zgłaszać do Sejmu projekt legalizacji przekroczeń budżetowych. Marszałek Piłsudski podkreśla, iż czynił to świadomie, gdyż metody Sejmu są tak „głupie" — jak pisze — i tak powolne, iż zanimby Sejm uchwalił ustawę, minąłby sezon budowlany i nie możnaby wykonać najpotrzebniejszych robót. O b. Ministrze Czechowiczu wypowiada się pan Marszałek Piłsudski w słowach pełnych pochwały, podkreślając jego zasługi przy sanacji waluty, zaciągnięciu pożyczki zagranicznej itd. List Marszałka Piłsudskiego dołączony został do aktu sprawy a śledztwo w całej tej sprawie zostało wczoraj po południu przez sędziego Zaleskiego zamknięte. Oskarżyciele sejmowi posłowie: Wyrzykowski, dr. Liebermann i Pieracki przeciwko zamknięciu śledztwa założyli protest przed Trybunałem Stanu, uważając, iż zostało ono zamknięte przedwcześnie; jednocześnie zgłosili wniosek o przesłuchanie dodatkowo w charakterze świadka Ministra Przemysłu i Handlu inż. Kwiatkowskiego. Należy się liczyć z odrzuceniem wniosku i zatwierdzeniem zamknięcia śledztwa. Wobec tego rozprawa główna przed Trybunałem Stanu mogłaby się odbyć pomiędzy 15 a 20 b. m.

(—) Utworzenie komitetu finansowego przy Radzie Ministrów.

Rada Ministrów postanowiła utworzyć przy prezesie Rady Ministrów jako organ opinjodawczy Komitet Finansowy. W skład komitetu finansowego wejdą poza premjerem, jako przewodniczącym minister Skarbu, prezesi Banku Polskiego, Banku Gospodarstwa Krajowego, Państwowego Banku Rolnego i P. K. O. Do zakresu działalności Komitetu Finansowego będzie należeć wydawanie opinji, m. in. w kwestjach polityki kredytowej, a w szczególności ustalenie planu działalności banków państwowych, wydawanie gwarancyj państwowych, lokowanie wolnych funduszów państwowych itd.

(—) Bilans Banku Polskiego za trzecią dekadę maja.

Bilans Banku Polskiego za trzecią dekadę maja b. r. wykazuje zapas złota 624,4 miljonów zł. czyli wzrósł o 1 miljon zł., pieniądze i należności zagraniczne 528,4 miljona złotych, zmniejszyły się o 19,1 miljona zł. Portfel wekslowy powiększył się o 25,5 milj. zł., 724,2 miljonów złotych. Ródnież i pożyczki zastawowe wzrosły o 2,4 miljonów złotych, 88,6 miljonów zł.

Natychmiast płatne zobowiązanie 532,1 miljonów zł. i obieg biletów bankowych 1 244,4 miljonów złotych, łącznie wzrosły o 27,6 milj. zł. do sumy 1 776,6 miljonów zł. Inne pozycje bez większych zmian.

(—) Rząd przystępuje do budowy dróg.

Departament drogowy ministerstwa Robór Publicznych ustalił plan robót okołob udowy dróg w bieżącym roku budżetowym. Prace około budowy dróg przeprowadzone będą przeważnie na Kresach na terenie województw: wileńskiego, nowogródzkiego i wołyńskiego. Wybudowaną ma być m. in. szosa łącząca Wilno z Lidą i Grodnem oraz szosa nal inji Hrubieszów—Wiściłóg. Na prace te przeznaczył rząd 3 200 000 złotych.

(—) Dalsze zacieśnienie węzłów gospodarczych między Polską a Gdańskiem.

Pomiędzy Gdańskiem i Polską toczą się rokowania w sprawie całego szeregu kwestyj gospodarczych.

Dotyczą one z jednej strony sprawy ujednostajnienia przepisów polskich i gdańskich co do monopolu spirytusowego, z drugiej strony ujednostajnienia przepisów polsko-gdańskich co do obrotu towarów dla umożliwienia towarom gdańskim łatwiejszego dostępu na rynki polskie. Rokowania rozwijają się pomyślnie i w najbliższych dniach należy się spodziewać ich finalizacji.

(—) Prowokacje litewskie.

Coraz bardziej staje się widocznem, że rząd Waldemarasa otwarcie dąży do prowokowania Polski. Nie przebrzmiały jeszcze echa zbrojnego napadu litewskiej bandy dywersyjnej pod Sejnami, a już znowu donoszą nam o wypadzie bandy dywersyjnej na terenie 23 baonu K. O. P. pod Olkenikami, jaka nocy ub. na odcinku granicznym Wójtowo wpadła na terytorjum Polski.

Banda litewska w liczbie 7 ludzi, zetknęła się z zasadzką patroli K. O. P., z którym rozpoczęła walkę, posługując się granatami. Zaalarmowany pobliski patrol K. O. P. przybył z pomocą, zmuszając bandę do cofnięcia się na terytorjum Litwy. Ze strony dywersantów jeden został ciężko ranny, ze strony polskiej nie poniesiono żadnych strat.

*

: Rekord wywozu węgla drogą morską.

Przeładunek węgla eksportowego w portach Gdyni i Gdańsku osiągnął w maju b. r. rekordową cyfrę a mianowicie 778 900 ton. Największą ilość węgla przeładowano dnia 29 maja b. r., bo 33 233 ton.

Z Województwa Śląskiego.

+ Rząd pruski subwenjonuje Teatr Polski w Katowicach.

Według doniesienia „Polonii“ nadprezydent Rejencji Opolskiej dr. Lukaschek udzielił Teatrowi Polskiemu w Katowicach na występy jego po niemieckiej stronie Śląska 5000 marek subwencji.

Aczkolwiek w niemieckich kołach opolskich z powodu tego panuje rozgoryczenie — zaznaczyć należy, że jest to pierwszy krok uznania potrzeby poparcia polskiej misji kulturalnej na Śląsku Opolskim i pewnego rodzaju częściowa rekompensata za subwencje, udzielone niemieckiemu Teatrowi w Katowicach przez Magistrat m. Katowic.

+ Nowy koncern hutniczy Harrimana.

W poniedziałek dokonaną została fuzja trzech wielkich przedsiębiorstw górnośląskich, a mianowicie huty Bismarcka, Katowickiej Spółki Akcyjnej dla Górn. i Hutnictwa oraz Huty Silesia. Nowy koncern będzie nosił nazwę „Katowickiej Spółki Akcyjnej“.

Prezesem Zarządu został wybrany dyrektor Williger.

Wielką sensację przyniosły wybory do Rady Nadzorczej. W skład Rady Nadzorczej wybrano ponownie bankiera Henryka v. Steina (Kolonja), bankiera Goldschidta (Berlin), bankiera Herberta M. Gutmanna (Berlin). Na wniosek grupy amerykańskiej wybrano jako nowych członków Rady Nadzorczej pp. Williama Averella, Harrimana (Nowy Jork), wiceprezydenta Irvinga Rossiego (Nowy Jork) przedstawiciela koncernu Harrimana w Europie, pozatem dr. Eugenjusza Lubowicza (Paryż), księcia Janusza Radziwiłła (Warszawa), ministra Hipolita Gliwica, wicemarszałka Senatu i dr. Antoniego Wieniawskiego (Warszawa), prezydenta Józefa Żychlińskiego (Poznań), generalnego dyrektora dr. Fryderyka Flicka (Berlin) Fritza Weinmanna (Aussig) oraz bankiera dr. Pawła v. Schwabacha (Berlin).

Pomiędzy nowym koncernem, a hutami Królewską i Laury zachodzi wspólność interesów, wynikająca z posiadania z jednej strony przez Harrimana pakietu akcyj tychże hut, a z drugiej strony przez dotychchczasowego głównego akcjonarjusza Hut Królewskiej i Laury Weinemana części akcyj nowego koncernu. Prawdopodobnie w najbliższym czasie przyjdzie do podpisania odpowiedniej umowy.

+ Akcja za podwyżką płac pracowników handlowych.

Polski Zw. Pracowników przemysłowych, biurowych i handlowych P. Z. P. wypowiedział z dniem 30 czerwca r. b. umowę, dotyczącą płac pracowników handlowych, zatrudnionych na terenie Województwa Śląskiego.

Jednocześnie P. Z. P. zwrócił się do Pol. Związku Tow. Kupieckich z propozycją rychłego wyznaczenia terminu wspólnych rokowań.

Pracownicy handlowi, zrzeszeni w P. Z. P. domagają się z dniem 1 lipca r. b. 15-procentowej podwyżki obecnych zarobków.

+ Komunalny Związek Kas Oszczędności.

W środę 5 b. m. zawiązano w Katowicach komunalny związek miejskich i powiatowych kas oszczędności. W zebraniu konstytucyjnem wziął udział woj. Grażyński i 20 delegatów. Wybrano zarząd, do którego weszli: burmistrz Kocur, Dubiel, Karczewski, starosta Szaliński, Wyględa, dyr. Jarnutowski i dyr. Namysł.

+ Tegoroczne obozy harcerskie

W czasie tegorocznych wakacyj żeńskie drużyny harcerskie ze Śląska, w liczbie 700 dziewcząt, rozmieszczone będą w 36 obozach: 7 — na kresach wschodnich, 2 — nad morzem, a reszta obozów — w Małopolsce.

W obozach żeńskich odbędą się 2 kursy dla drużynowych.

Koszta urządzenia obozów pokryją częściowo same harcerki, częściowo natomiast — składki Kół Przyjaciół Harcerstwa Polskiego, tudzież subwen-

Nieco o pieśni wojackiej
na Górnym Śląsku.

(Ciąg dalszy).

Poeta niemiecki Lessing dawał ich nawet za przykład prawdziwego człowieczeństwa mówiąc: „Grek objawiał swoje bóle i swe frasunki; nie wstydził on się żadnej z ludzkich słabości. Żądano tylko, aby to go nie powstrzymywało w drodze do zaszczytu i przy spełnianiu obowiązku... on umiał zarazem płakać i być walecznym“. Poruszamy tu naumyślnie tę myśl podstawową: Prawdziwe, całkowite, szczere człowieczeństwo. Wara od nieszczerości i postaw bohaterskich, jakoby nie było po żołniersku okazać wzruszenia! Prawo każdemu prawdziwemu uczuciu, a tem jest każdy ból. Mimo rozczuleń, jakie w pieśniach naszych z czasu wojny znajdujemy, nie napotkamy w nich ani jednego śladu tchórzostwa, ani jednego śladu dezertowania, jakie licznie i z współczuciem opiewa tyle piosnek ludowych niemieckich z tego samego czasu.

Zarzut niemęskości nie może naszych przodków spotkać. Że ból można zaprzeć w głębi serca, nie okazując zewnętrznie wzruszenia, że można żałość swą skryć pod hałasem trąb wrzaskliwych, tego dowodzi inna pożegnalna piosnka:

Moi muzykanci, — Zagrajcie mi tusz,
Kiedy ja dziś muszę — Od moich rodziców
Na wojenkę już.
Moi muzykanci, — Zagrajcie mi marsz,
Kiedy ja już muszę — Nieszczęsny tornister
Na swe plecy brać.

Idzie tak żołnierz w szczere pole a nad rodzinnem siołem brzmi przesmutna nuta:

Ej ojcowie, ojcowie, — Co wy synów macie!
Wezmą wam ich na wojnę, — Mieć ich nie będziecie.
A gdy wam ich pożeną — Ścieżką ku Berlinu,
Będziecie wy wołali: — Wróćże się mój synu!
A ja już nie wrócę, — Choćbyście wołali...
Tylko wam podziękuję, — Coście mnie chowali...

I siadając na konia, wspomina jeszcze matkę, prosząc o modły:

Dali mi konika czarnowronego
I kazali siadać na siodło jego:
Mój koniczek trzęsie się, bo mnie na śmierć poniesie!
Moja mamuliczko, pomodlijcie się!

A po jego odjeździe pociesza nieutuloną w płaczu matkę świadek postronny:

* * *

Nie będę, nie będę, — Wojaka kochała
On pomaszeruje, — Ja będę płakała.

Wzruszający wyraz znalazło w pieśni naszej pożegnanie idącego na wojnę żołnierza od najbliższej sercu rodziny, a przedewszystkiem od umiłowanej matki. Ale czyż on już nie ma innym do „dziękowania?“ Toć młody, ma przecie wybraną swego serca jeszcze. I ją trzeba pożegnać. Oto obrazek tego pożegnania:

Jak ci ja na wojnę — Precz pomaszeruję,
Komuż ja cię ma kochanko — Komuż zofiaruję?
Komużby inszemu, — Panu Bogu w niebie...
Ja za roczek albo za dwa — Przyjadę do ciebie.

Ale czy godzi się tak być pewnym powrotu? Dlatego dodaje smutnie:

Jeźli nie przyjadę, to ci będę pisać
Będziesz płakać, lamentować,
Ja nie będę słyszeć.

Dlaczego nie będzie słyszeć? Czyż już go ogarnęło to najsmutniejsze

cje gmin, organizacyj, przedsiębiorstw i t. p.

Dla drużyn męskich w liczbie 450 chłopców uruchomi się 14 obozów, a około 1000 harcerzy weźmie udział w ogólnopolskim Zlocie Harcerzy na P. W. K. w Poznaniu, który odbędzie się w dniach od 12—24 lipca.

Prócz tego 26 lipca wyjeżdża ze Śląska 130 harcerzy i 13 instruktorów na Zlot do Anglji na zaproszenie skautów angielskich.

+ Przedłużenie zasiłków dla bezrobotnych.

„Monitor Polski" ogłasza zarządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej w sprawie przedłużenia m. in. w Województwie Śląskiem okresu uprawnienia bezrobotnych do pobierania zasiłków na zasadzie ustawy z dnia 18 lipca 1924 r. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia. Dla tych bezrobotnych robotników, którzy do dnia 30 czerwca 1929 r. włącznie wyczerpali lub wyczerpią zasiłki z Funduszu Bezrobocia w ciągu całego okresu ustalonego w ustępie 1 art. 13 ustawy z dnia 18 lipca 1924 r. przedłuża się wymieniony okres do 17 tygodni. W Województwie Śląskiem odnosi się to do miasta Bielska, powiatu bielskiego, powiatu cieszyńskiego, powiatu rybnickiego, powiatu katowickiego, miasta Król. Huty, powiatu świętochłowickiego, powiatu pszczyńskiego, powiatu tarnogórskiego, powiatu lublinieckiego i miasta Katowic.

Z Mikołowa i okolicy.

— Targ w Mikołowie.

Następny targ na konie i bydło odbędzie się w mieście Mikołowie we środę dnia 12 czerwca b. r.

— Festyn harcerski.

W niedzielę dn. 9 czerwca odbędzie się na Wymyślance festyn harcerski staraniem I. żeńsk. druż. harcerskiej im. Marji Curie-Skłodowskiej (gimnazjum żeńskiego). Program urozmaicony, między innemi: teatr okropności, wystawa i sprzedaż lalek i przeróżnych pięknych zabawek, strzelanie i rzucanie do celu, niebosiężny słup z przeróżnemi nagrodami i t. d. Na festynie przygrywać będzie orkiestra harcerska, jadąca do Anglji na tegoroczny zlot harcerzy całego świata.

Drużyna prosi jak najuprzejmiej obywatelstwo Mikołowa i okolicy o przybycie na festyn, z którego dochód czysty jest przeznaczony na letni obóz harcerek.

— Ile zebrano na dar narodowy 3 maja?

W wtorek, dnia 4 czerwca b. r. odbyło się w sali Ratuszowej posiedzenie likwidacyjne Komitetu Obchodu Uroczystości Narodowej 3 Maja. Złożone sprawozdanie Komisji Finansowej wykazało, że dochody wynoszą 1344,05 zł. rozchody 819,57 zł. czysty zysk zaś 524,48 zł. W dyskusji nad powyższem sprawozdaniem podniesiono z uznaniem pracę całego Komitetu a przedewszystkiem Komisji finansowej, dzięki której osiągnięto w b. r. tak znaczny zysk. Uchwalono, przekazać cały czysty zysk w wysokości 524,48 zł. na cele miejscowego Tow. Czyt. Lud. Jak w tym roku, tak też w przyszłości ma zostać przekazany czysty zysk z obchodu uroczystości 3 Maja na cele Czytelni Miejskiej i Bibljoteki Towarzystwa Czytelni Ludowych. W końcu złożył p. burmistrz Koj podziękowanie wszystkim, którzy się przyczynili do uświetnienia obchodu uroczystości, poczem zebranie zakończono.

— Smutny objaw.

We czwartek 6 b. m. przybyła do Mikołowa rodzina cyganów, aby wypełnić chrześcijański obowiązek i ochrzcić dwoje dzieci w naszym kościele.

Rodzina cygańska przybyła po chrzcie do rynku. Traktowanie, z jakiem się cyganie spotkali w rynku, zmusza do wypowiedzenia kilku smutnych i przykrych słów prawdy. Gromada dzieci w wieku przedszkolnym i szkolnym, a nawet i pewna ilość osób dorosłych, zachowała się w sposób

---

z przeczuć, które mu trudno nazwać po imieniu? Tymczasem dziewczę kochające narzeka z płaczem:

Malinowy lasek — Już go wycinają
Tego mego kochaneczka — Na wojnę szukają.
Szukają, szukają, — Bali go już mają
A te moje czarne oczka - Płakać nie przestają.

Smętny, choć nie tak bezdennie beznadziejny, jest nastrój duszy i w innych piosenkach, opiewających ten temat. Dla przeciwstawienia nasuwają się zwrotki mniej smętne:

Ta kozielska brona — Pięknie ustrojona:
Jestci tam ma miła — Ale upłakana.
Gdybych ja był wiedział, — Iż ty będziesz płakać
Byłbym ja nie przystał — Do tych wojaków.
Pociesz się dziewczyno, — Prędko miną lata,
Powrócę z wojenki — Twoim będę znów.
Nie płacz ty mi nie płacz! — Ty moja dziewczyno,
Bo twojego synka — Kule ominą.

Z treści początkowej piosnki widać, że wojak, który tę piosnkę zaśpiewał swej lubej, dał się zwerbować na wojnę, nie przypuszczając, iż pójście w szeregi wojenne sprawi komu strapienie. Ale trudno teraz się cofnąć. Pozostaje tylko nadzieja, że kule go ominą. Miejmy nadzieję! Dziewczyno, dziewczyno! Dlaczegoż przedtem nie okazałaś mu serca!

W ostatecznej chwili jeszcze o niej pamięta. Poważną melodją opowiada o tem następująca pieśń wojacka:

Jużem jest opakowany —
Jeno gwer na ramię brać.
Czekajcie mnie, moi kamratowie, —
Pójdę miłej dziękować.
Dziękuję ci moja miła, — Na tym tu nowym progu,
Jeśli ja się nie powrócę, — Oddaję cię tu Bogu.
Miłowali my się oba, —
Jak dwa gołąbki w parze!
A kto nas rozłączy, —
Tego Pan Bóg niech skarze.

I inny w tej w ciężkiej chwili o swej dziewczynie pamięta, ależ jakież to inne, smutkiem ciężkie pożegnanie w myślach. Kiedyś sobie śpiewał:

O mój rozmarynie, rozwijaj się!
Pójdę do dziewczyny, zapytam się.
A jak mi odpowie: Nie wydam się,
Ułani werbują, zaciągnę się!

Zapytał się i odmowną musiał dostać odpowiedź. Ot jest już przy wojakach... przed wymarszem. Jeszcze raz krąży myślami koło swej dziewczyny i westchnieniem sobie wewnątrz jęknie: „A to wszystko dla ciebie". Wspaniale piosnka tak maluje nastrój tej smutnej, osamotnionej i w ostatniej chwili duszy wojackiej:

Widzi Pan Bóg na niebie, —
Że ja muszę od ciebie:
We dnie maszerować —
W nocy i w polu nocować
A to wszystko dla ciebie.
Te moje pistole, — One leżą na stole,
Ten mój konik wrony — Pięknie ustrojony
Już on stoi na drodze.

Co za prostota słów całego obrazka! W duszy bezgraniczny ból a oczy niby, niby obojętnie patrzą i wyliczają części żołnierskiego rynsztunku. Musi zapomnieć, zapomnieć o swej miłości. Zresztą „konik" już czeka, by go ponieść, od jednego nieszczęścia do... ale nie domówimy Bóg pomóż ci żołnierzu! zawołajmy mu na pożegnanie w duszy, kiedyś taki sam!

I znów inny obrazek. Musi do wojska. Jest we zwyczaju, iż kochanka swego wojaka odprowadzi na ten trudny znój. Ależ ona odmówiła, nie pójdzie... może się wstydzi... Na przekór jej — i sobie może jeszcze więcej nie chce się z nią pożegnać:

(Ciąg dalszy nastąpi).

bardzo niekulturalny, wywołując kłótnie i awantury z cyganami. Trudno wymagać od dzieci kultury, można jednak wymagać trochę więcej serca w stosunku do bliźnich. Dziwić się należy, że niektóre osoby starsze zamiast skarcić dzieci, same jeszcze przyczyniały się do zwiększenia awantury.

Rodzice powinni zwrócić baczniejszą uwagę na swoje dzieci, gdyż z takich początków rodzą się poważniejsze wybryki w starszym wieku.

— Ostre strzelanie w Panewniku.

Począwszy od dnia 3 czerwca do dnia 20 lipca r. b. — przeprowadzone będzie wojskowe strzelanie bojowe na strzelnicy w Panewniku w czasie od godziny 5 rano do godziny 18. Strzelanie odbędzie się codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt atoli w święto Piotra i Pawła odbędzie się również strzelanie.

— Przestępczość w miesiącu maju na terenie komis. Policji w Mikołowie.

W ciągu miesiąca maja komisarjat Policji w Mikołowie interwenjował w 66 wypadkach. W liczbie tej znajdują się dwa wypadki przestępstwa przeciw władzy, jeden wypadek fałszerstwa pieniędzy, jeden wypadek fałszerstwa dokumentów, 2 występki na tle seksualnem, 1 kradzież z włamaniem, 5 kradzieży zwykłych, 3 wypadki oszustwa, 1 samobójstwo, 1 krzywoprzysięstwo, obok różnych drobnych przestępstw.

Niewykryto sprawców tylko w 2 wypadkach. Aresztowano ogółem 3 osoby (mężczyzn).

— Ostróżnie! Nie fingować włamań i kradzieży, bo policja nie uwierzy.

W ostatnim czasie wydarzyło się w okolicy Mikołowa kilka wypadków fikcyjnego włamania i kradzieży.

I tak w Piotrowicach żona pewnego obywatela zgłosiła na policję, że w nocy napadło dom dwóch uzbrojonych mężczyzn, którzy zrabowali jej 1000 złotych i browning. Policja jednak nie uwierzyła doniesieniu i zaczęła szukać pieniędzy i browninga w jej własnym domu. Poszukiwania okazały się nader skutecznemi, gdyż wśród starych szmat znaleziono 1000 złotych, a w sianie browning.

Podobny wypadek miał znowu miejsce w Wyrach, gdzie pewna niewiasta sfingowała włamanie, w czasie któregom iano rzekomo skraść 20 tysięcy (!) papierosów. Badanie policyjne stwierdziło, że w tym sklepie nigdy 20 tysięcy papierosów naraz nie było, i że naiwna kobieta chciała uzyskać w ten sposób odszkodowanie asekuracyjne.

Także w Kostuchnej niejaki Żogała Maksymiljan zgłosił policji, że w drodze został napadniętym przez złodziei, którzy mu zabrali rower. Pokazało się jednak, że Żogała był w drodze pijanym i sam zgubił rower, a potem ze strachu przed ojcem winę zwalił na złodziei.

Niechże powyższe przypadki będą dla wielu przestrogą, że nie należy udawać włamań i kradzieży, bo policja nie jest łatwowierną, sztukę złodziejską nieźle zna i nie da się wziąć na kawał. Ponadto trzeba też pamiętać, że łatwo w ten sposób rzucić podejrzenie na kogoś niewinnego i wyrządzić mu ciężką krzywdę, i że wreszcie można być ukaranym za udawanie włamań, których nie było.

— Uduszenie się dziecka.

Przed kilku dniami pojawiła się w jednym z dzienników notatka pod tytułem „Wyrodny ojciec“, w której donoszono, że w dniu 30 maja zmarł w mieszkaniu Antoniego Szegi w Mikołowie trzymiesięczny syn tegoż Jan wskutek uduszenia się smoczkiem. Jak dochodzenia wykazały posądzenia ojca o umyślne uduszenie dziecka są bezpodstawne.

— Kradzież w restauracji.

W restauracji p. Cioska skradziono rurki od aparatu do piwa. Sprawcą kradzieży okazał się niejaki Brunon Kondzielnik.

— Kradzież pieniędzy.

W oberży dworcowej skradziono Wilhelmowi Bergerowi z Łazisk Dolnych 25 złotych. Podejrzenie padło na niejakiego Ludwika Piórkę, który przyznał się do winy, tłumacząc się nietrzeźwym stanem.

— Fałszerstwo dokumentu.

Niejaki Chrapeć Ludwik z Mizerowa został przyłapanym na fałszerstwie dokumentu pochodzenia zwierząt.

— Awantura w klasztorze w Panewniku.

Onegdaj w czasie wieczornego nabożeństwa w klasztorze OO. Franciszkanów w Panewniku wydarzyła się karygodna awantura, której sprawcą był niejaki Józef Łoskot z Piotrowic. Łoskot w stanie nietrzeźwym wszedł do klasztoru mając ubranie w bardzo niestarannym stanie i niosąc na plecach związane razem trzewiki. Wszedłszy do klasztoru zaczął bić obecnych na nabożeństwie wiernych trzewikami idąc prosto do ołtarza ku kapłanowi. Dzięki postawie wiernych i szybkiej interwencji policji zapobieżono większym jeszcze ekscesom.

Łoskota policja aresztowała.

— Usiłowanie zgwałcenia 73-letniej staruszki.

W dniu 4 b. m. aresztowała policja w Bujakowie niejakiego Emanuela Palkę, który usiłował zgwałcić w lesie bujakowskim 73-letnią staruszkę.

— Wpływy na „Dom Zdrowia“ w Rudołtowicach.

Na „Dom Zdrowia“ w Rudołtowicach, który ma być trwałą pamiątką uczczenia przez powiat pszczyński dziesięciolecia niepodległości naszej Ojczyzny, zebrano dotąd kwotę 30 606,44 złotych.

Rozmaitości.

: Ekscesy we Lwowie.

W ubiegłą niedzielę Lwów był widownią poważnych zaburzeń na tle religijnem. Oto w południe, w czasie procesji kościelnej z racji Bożego Ciała, uczennice prywatnego gimnazjum żydowskiego przy ul. Zygmuntowskiej zachowały się niestosownie, śpiewając rozmaite piosenki, oraz, prawdopodobnie, co jest przedmiotem dochodzeń, rzucały ogryzki chleba i inne przedmioty, co wywołało wielkie oburzenie wśród biorących udział w procesji.

Oburzony tłum rzucił się do bramy kamienicy, czemu przeszkodziła jednak policja. Kilkanaście osób biorących udział w procesji, udało się do dyrektora szkoły, który jednak odmówił dania satysfakcji. O zajściu spisano protokół.

Jak śledztwo późniejsze stwierdziło winę ponosi kilkanaścioro młodzieży gimnazjum żydowskiego przy ul. Zygmuntowskiej.

Oburzenie ludności lwowskiej było tak wielkie, że niestety w poniedziałek przyszło do poważnych ekscesów, skutkiem czego policja musiała aresztować około 20 osób.

Mimowoli przypomina się o wiele rozważniejsze stanowisko naszej ludności śląskiej, która po wypadkach opolskich potrafiła zapanować nad swojem wzburzeniem i swojem kulturalnem zachowaniem podkreśliła niekulturalność i barbarzyństwo bojówek niemieckich.

Należy nadmienić, że rabini lwowscy natychmiast po wypadkach przybyli do kapituły lwowskiej z ubolewaniem i przeproszeniem.

: Pochlebna opinja prasy angielskiej o P. W. K.

Prasa angielska mimo wyborów w własnym kraju dużo miejsca poświęca Powszechnej Wystawie Krajowej. M. in. bardzo obszerną korespondencję z Warszawy poświęcił Wystawie „The Times“, który wspólnie z „Evening News“ nazywa Wystawę poznańską polskim Wembley. Prócz tego pochlebne wzmianki ukazały się w „Morning Post“, Irish Independent“, „Evening Std.“ i w całej prasie prowincjonalnej.

: 700 Polaków z Ameryki w drodze na P. W. K.

Dnia 3 b. m. przybył do Gdyni okręt „Pennland“ na którym zjechała do Polski wycieczka Związku Narodowego Polskiego z Ameryki, składająca się z 700 osób. Wycieczka udaje się do Poznania, gdzie zwiedzi szczegółowo Powszechną Wystawę Krajową, a następnie do Warszawy, Krakowa, Lwowa, Łodzi i Katowic.

: Ruch zjazdowy w związku z PWK wzmaga się.

Wielki ruch wycieczkowy do Poznania na PWK wzmaga się systematycznie, przyczem punktem kulminacyjnym zjazdu będą miesiące czerwiec, lipiec i sierpień. Już obecnie, w pierwszych dniach czerwca, po terenach Wystawy snują się bardzo liczne wycieczki organizacyj zawodowych, szkolnictwa i wycieczki zagraniczne. W jednym tylko dniu 3 czerwca w Poznaniu odbyły się pozatem 3 wielkie zjazdy, a mianowicie: Zjazd Absolwentów Wojskowej Szkoły Gimnastyki i Sportów, Zjazd Numizmatyków Polskich i Zjazd Filologów klasycznych Krajów Słowiańskich.

: Wzrost ludności w Gdyni.

Gdynia w roku 1920 liczyła 400 mieszkańców i 20 przedsiębiorstw, w 1924 r. 1200 mieszk. i 50 przedsiębiorstw, w 1925 r. — 1600 mieszk. i 80 przedsiębiorstw, w 1926 r. — 3500 mieszk. i 120 przedsięb., w 1927 r. — 6000 mieszk. i 200 przedsięb., w 1928 r. — 18 500 mieszkańców i 350 przedsiębiorstw, a obecnie liczy 28 000 mieszkańców i przeszło 500 przedsiębiorstw.

Wesoły kącik.

Spóźniona poprawa.

Ktoś dzwoni późną nocą do apteki:

— Proszę ziółek ślazowych!

— Ależ panie, można było poto przyjść rano.

Kochająca żona.

— Cóż to? Masz posiniaczoną głowę!

— Żona rzucała na mnie wczoraj kwiatami.

— Czyż mogły cię tak urządzić kwiaty?

— Były w doniczkach.

U dentysty.

— Co? Za wyrwanie zęba żądasz pan pięć złotych! W ciągu paru sekund zarabiasz pan aż tyle pieniędzy?

— Jeśli pan chce, mogę rwać ząb godzinę.

Największe nieszczęście.

— Prześladuje mnie nieszczęście! Spłonęła mi nieubezpieczona fabryka, żona uciekła z szoferem, zabrawszy całą gotówkę. Nie wiem, doprawdy, co mię jeszcze spotkać może?

— Żona może wrócić!

Ofiara mody.

Mały chłopczyk stoi na ulicy i płacze.

— Czemu płaczesz maleńki? — pyta przechodząca pani.

— A, bo sobie zgubiłem mamusię!

— A czemu nie trzymałeś się mamusinej sukienki?

— Bo nie dostanę tak wysoko!

W szkole.

Nauczyciel pyta chłopców kto to jest mowca.

— To taki prosze pana co wiele mówi.

— Ja też do was wiele mówię, a nie jestem wcale mowcą.

— Ale, bo to taki co mądrze mówi.

Z wojska.

Generał przyjechał, by zwiedzić koszary, a ponieważ dba o dobro żołnierzy interesuje się wszystkiem i wgląda w szczegóły gospodarki.

Przechodząc przez dziedziniec spotyka żołnierza niosącego jedzenie w menażce. Zatrzymuje go i próbuje zawartości menażki.

— Jakto? — woła z oburzeniem — to taką wstrętną zupę wam dają?

— Melduję posłusznie, panie generale, co to nie jest zupa, tylko resztki i pomyje, które niosę dla naszego psa.

—o—

Niewola.

— Dlaczego się pan nie żenisz? — pyta dama wracającego jeńca wojennego.

— O pani! Wracam przecież właśnie z niewoli...

Programy radjowe.

KATOWICE.

Sobota 8. 6.

11.56 — Sygnał czasu oraz kom., 12.10 — Konc. płyt gramof., 12.50 — Komunikaty, 16.00 — Konc. płyt gramofonowych, 17.00 — Nauka czytania nut, 17.25 — Skrzynka pocztowa dla dzieci, 17.55 — Transm. z Warsz., 18.45 — Transm. z Pozn., 18.55 — Rozmaitości, poczem zapowiedź programu na dzień następny oraz kom. Teatru Polskiego w Kat., 19.15 — Transm. z Warszawy, 19.55 — Kom. oraz sygnał czasu, 20.00 — Odczyt „Przyrodoznawstwo, 20.30 — Transm. konc. wiecz. z Warsz., 22.00 — Komunikaty oraz odczyt, 23.00 — Transm. muz. lekkiej.

Niedziela 9. 6.

10.15 — Transm. naboż. z klasztoru OO. Franciszkanów w Panewnikach Ligocie, 11.45 — Transm. z Pozn., komunikaty, 11.56 — Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marj. oraz komunikaty, 12.10 — Koncert popularny z udziałem zesp. instrum. „P. R. K.“, 15.00 — Odczyt religijny, 15.20 — Odczyt rolniczy, 15.40 — Koncert popołudn., 17.00 — Koncert popularny, 18.35 — Skrzynka pocztowa, 19.00 — Rozmaitości, poczem zapowiedź programu na dzień następny oraz komunikat Teatru Polsk. w Katowicach, 19.20 — „Bery i bojki śląskie“, 19.56 — Sygnał czasu, 20.00 — Słuchowisko wesołe z Wilna, 20.30 — Transm. z Warsz., 21.15 — Dalszy ciąg koncertu z Warszawy, 22.00 — Komunikaty, 23.00 Transm. muzyki lekkiej z kawiarni „Astorja“.

Poniedziałek 10. 6.

15.45 — Komunikat, 16.00 — Koncert płyt gramofonowych, 17.00 — Odczyt „Z Powsz. Wystawy Kraj. w Poznaniu“, 17.25 — Pogadanka „Nowości radjowe“, 17.55 — Słuchowisko dla młodzieży, 18.45 — Transm. z Poznania, 18.55 — Rozmaitości, poczem zapowiedź programu na dzień następny oraz komunikat Teatru Polskiego w Katowicach, 19.15 — Odczyty, 19.56 — Sygnał czasu, 20.00 — Recytacje poetyckie, 20.30 — Transm. konc. międzynar., 22.00 — Kom., 23.00 — Transm. muzyki lekkiej z Krakowa.

Wtorek 11. 6.

15.45 — Komunikat, 16.00 — Konc. płyt gramof., 16.15 — Transm. z Warszawy, 16.45 — Dalszy ciąg koncertu z płyt gramofonowych, 17.00 — Wykład historji Polski, 17.25 — Odczyt „Śląska rzeźba ludowa“, 17.55 — Transm. z Warszawy, 18.50 — Rozmaitości, poczem zapowiedź programu na dzień następny oraz komunikat Te-

atru Polskiego w Katowicach, 19.10 — Transm. z Pozn. Kom. Pow. Wystawy Krajow., 19.20 — Koncert popularny, 19.40 — Kom. harcerski, 19.50 — Transm. z Pozn., poczem kom.

Środa 12. 6.

15.45 — Komunikat, 16.00 — Koncert płyt gramof., 17.00 — Transm. z Krak., odczyt, 17.25 — Odczyt, 17.55 — Konc. popołudn. z Warszawy, 18.50 — Rozmaitości, poczem zapowiedź programu na dzień następny oraz komunikat Teatru Polskiego w Katowicach, 19.10 — Pogadanka dla gospodyń, 19.35 — Kom. Radjoklubów Śląskich, 19.45 — Komunikaty, 20.15 — Konc. wiecz., 21.35 — Literacki występ autorski, 22.00 — Komunikaty oraz odczyt, 23.00 — Skrzynka pocztowa w jęz. franc.

Czwartek 13. 6.

15.45 — Komunikat, 16.00 — Konc. płyt gramof., 16.15 — Transm. z Krakowa, 16.45 — Dalszy ciąg konc. płyt gramof., 17.00 — Odczyt, 17.25 — Transm. z Krak., 17.55 — Konc. muzyki z Warsz., 18.45 — Transm. z Poznania, 18.55 — Rozmaitości, poczem zapowiedź programu na dzień następny oraz komunikat Teatru Polskiego w Katowicach, 19.15 — Odczyt o sporcie, 19.56 — Sygnał czasu, 20.00 — Lekcja praktyczna używania telegraficzn. znaków Morse'a, 20.30 — Konc., 21.15 — Słuchowisko z Poznania, 22.00 — Komunikaty oraz odczyt, 23.00 — Transm. muzyki lekkiej z kawiarni „Astorja".

Piątek 14. 6.

15.45 — Komunikat, 16.00 — Koncert płyt gramof., 17.00 — Wykład historji Polski, 17.25 — Transm. z Krakowa, 17.55 — Muzyka lekka z Warsz., 18.45 — Transm. z Poznania, Kom. Powszechnej Wyst. Kraj., 18.55 — Rozmaitości, poczem zapowiedź programu na dzień następny oraz komunikat Teatru Polsk. w Katowicach, 19.15 — Konc. popularny, 19.45 — Kom. sportowy, 19.56 — Sygnał czasu, 20.00 — Odczyt „Stolica Apostolska a układ Laterański", 20.30 — Konc. symf. z Warszawy, 22.00 — Komunikat, 23.00 — Skrzynka poczt. w jęz. franc.

Sobota 16. 6.

15.45 — Komunikat, 16.00 — Koncert płyt gramof., 17.00 — Nauka czytania nut, 17.25 — Skrzynka pocztowa Radjostacji Katowickiej dla dzieci, 17.55 — Transm. z Krakowa, 18.45 — Transm. z Pozn., kom. Powsz. Wyst. Kraj., 18.55 — Rozmaitości, poczem zapowiedź programu na dzień następny oraz komunikat Teatru Polsk. w Katowicach, 19.15 — Transm. z Warszawy, 19.56 — Sygnał czasu, 20.00 — Odczyt z Krakowa, 20.30 — Konc. muzyki lekkiej z Warsz., 22.00 — Komunikaty oraz odczyt, 23.00 — Transm. muzyki lekkiej z aWrszawy.

Nakładem i drukiem K. Miarki, Sp. Wyd. z ogr. por. w Mikołowie.
Redaktor odpowiedzialny: Prof. F. Urbańczyk w Mikołowie.

Ogłoszenia Magistratu miasta Mikołowa.

OBWIESZCZENIE.

W wtorek, dnia 11. czerwca 1929 r. o godz. 6 wieczorem odbędzie się wspólne ćwiczenie ochotniczej i przymusowej straży pożarnej. Zbiórka przy miejskiej szopie straży pożarnej, ul. Żorska. Wszyscy członkowie są zobowiązani stawić się punktualnie na wyżej oznaczonem miejscu. Niestawienie się ulegnie karze.

Mikołów, dnia 6 czerwca 1929 r.

Zarząd Policji Miejskiej.

(—) Koj, burmistrz.

WYPŁATA

zwaloryzowanych wkładek oszczędnościowych Miejskiej Kasy Oszczędności W Mikołowie.

Na podstawie § 17 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 14 maja 1924 r. dot. przerachowania zobowiązań prywatno-prawnych (Dz. U. R. P. nr. 42, poz. 441) zwaloryzowano wkładki oszczędnościowe wpłacone przed dniem 31 grudnia 1922 r. według

wartości ich wpłaty

stosownie do skali § 2 wyżej wymienionego rozporządzenia.

Komisarz Rzadowy po wysłuchaniu kuratora wierzycieli Miejskiej Kasy Oszczędności ustalił przewartościowanie wkładek oszczędnościowych na

30%

które zostało zatwierdzone przez Śląski Urząd Wojewódzki.

Do wkładek przewartościowanych dolicza się jeszcze odsetki od dnia 1 stycznia 1925 r. po 4%

Wypłata należności nastąp. po przedłożeniu oryginalnej książeczki oszczędnościowej oraz osobistej legitymacji w Miejskiej Kasie Oszczędności w Mikołowie (Ratusz).

Od należności, których niepodjęto do dnia 1 lipca 1930 nie oblicza się nadal odsetek.

Rada Administracyjna Miejskiej Kasy Oszczędności.

(—) Koj, burmistrz i przewodniczący.

Starostwo w Pszczynie.

L. G. 712/20.

Pszczyna, dn. 29 maja 1929 r.

Odpis.

Na mocy rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 sierpnia 1926 r. Dz. U. R. P. nr. 91 poz. 527 o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku oraz Rozp. Min. Spraw Wewnętrznych z 19 lipca 1928 Dz. U. R. nr. 87 poz. 761, ustalam po wysłuchaniu opinji Komisji cennikowej dla powiatu pszczyńskiego na zasadzie upoważnienia Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego następujące ceny maksymalne:

1 kg. chleba z 70% mąki żytniej — cena 50 gr.

Winni przekroczenia powyżej ustanowionego cennika ulegną karze aresztu do 6 tygodni lub grzywny do 10 000 zł. stosownie do postanowień z art. 4 Rozp. Prez. Rzeczypospolitej z 31 sierpnia 1926 r. Dz. U. R. P. nr. 91, poz. 527.

Starosta:

w z.

(—) Dr. Riess.

Powyższe podaje się niniejszem do ogólnej wiadomości.

Mikołów, dnia 3 czerwca 1929 r.

Magistrat

(—) Koj, burmistrz.

Zamknięcie dróg w powiecie pszczyńsk.

W związku z przebudową odcinków dróg Mikołów—Katowice i Bzie—Pawłowice zamyka się ruch kołowy do miesiąca października b. r. na tych odcinkach.

W czasie przebudowy skierowuje się ruch samochodowy z Katowic do Mikołowa i naodwrót przez Tychy, ruch miejscowy z Katowic przez Ligota—Piotrowice i Podlesie do Mikołowa i naodwrót, zaś dla odcinka Pawłowice—Bzie skierowuje się ruch kołowy z Katowic i Cieszyna do Jastrzębia i Wodzisławia i naodwrót, przez Warszowice i Krzyżowice i naodwrót.

Pszczyna dnia 25. maja 1929 r.

Przewodniczący Wydziału Powiatow.

(—) Dr. Jarosz.

Powyższe podaje się niniejszem do publicznej wiadomości.

Mikołów, dnia 6 czerwca 1929 r.

Magistrat

(—) Koj, burmistrz.